№ 92. Sobota 21. Kwietnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Częśc urzędowa.

C. k. Namiestnictwo na przedstawienie reprezentacyi gminnej miasta Sambora nadało opróżnioną przy tamtejszej szkole głównej posadę nauczyciela z roczną pensyą 420 zł. w. a. *Wawrzyńcowi Głowackiemu*, nauczycielowi szkoły głównej w Jarosławiu.

Lwów, 14. kwietnia 1866.

Częśc nieurzędowa.

Lwów, 21. kwietnia.

Wirtemberski *Staatsanzeiger* zamieścił mniemany text depeszy austryackiej, mającej być odpowiedzią na notę lorda Russella w sprawie Księstw nadelbiańskich. Poczta wieczorna wiedeńska z dnia 19go b. m. oświadcza, iż z wyższego upoważnienia zapewnić może, że rząd austryacki noty podobnej wcale nie otrzymał, nie miał więc żadnego powodu dania na nią jakiejkolwiek odpowiedzi. Depesza przez wirtembergskiego *Staatsanzeigera* ogłoszona, a według niego przez inne dzienniki powtórzona, zupełnie jest zmyśloną.

Z Frankfurtu donoszą pod dniem 18go b. m., iż posiedzenie sejmu związkowego na sobotę odłożone zostało. Zdaje się, iż na sobotniejszem posiedzeniu wniosek pruski osobnej komisyi przekazany będzie.

Na posiedzeniu izby deputowanych w Florencyi z dnia 18go b. m. minister skarbu oświadczył, że zatrważające wieści o kredycie włoskim rozsiewane są przez obcych nieprzyjaciół Włoch i przez Włochów niegodnych. Minister zaprzecza, żeby rząd miał zamiar nadać banknotom kurs przymusowy, procenta w czerwcu płatne pokryte są zwykłemi środkami. Rząd ścigać będzie tych, co potwarcze wieści rozgłaszają.

Journal de St. Petersbourg ogłosił następującą depeszę z Jass z dnia 16. kwietnia: Wczoraj tłumy ludu towarzyszyły metropolicie, żądając separacyi. Jazda natarła na lud z pałaszem w ręku, metropolita jest ciężko raniony. Konzulowie zebrali się u konzula pruskiego; wysłannik rządu oznajmia, że zaburzenie stłumione zostało, podżegać miał do niego książę Moroussi, co jest fałszem. Rząd stara się nadać ruchowi barwę rosyjską. Uwięziono wszystkich tych, co ich o sympatye dla Rosyi posądzają.

Do „Indep." piszą z Konstantynopola, że delegowani rządu rumuńskiego doznali bardzo dobrego przyjęcia u ministra spraw zewnętrznych, byli także przyjmowani przez Wielkiego Wezyra i mają mieć audyencyę u Sułtana. Przyczyną tego dobrego przyjęcia ma być, że deputowani rumuńscy przedstawili Porcie gotowość do bezpośredniego porozumienia między Portą a Księstwami z wyłączeniem mocarstw opiekuńczych; przezco Porta uniknęłaby presyi, jaką te mocarstwa wywierają na nią przy każdej sposobności. Jeżeli zasada zwierzchnictwa ma być utrzymana, Rumuni chcieliby uporządkować swoje sprawy wewnętrzne w sposób ich życzeniom odpowiedni, nie dopuszczając, aby zagranica przeszkadzała im w ich usiłowaniach dojścia do trwałej, pomyślnej sytuacyi. Prawo pośrednictwa zagwarantowane traktatami, odnosi się tylko do tego wypadku, gdyby moralne znaczenie Porty okazało się niedostateczne, lub gdyby Porta uznała za potrzebne wezwać zagranicę na pomoc.

Monarchia Austryacka.

Siedmdziesiąte trzecie posiedzenie Sejmu krajowego dnia 20. kwietnia 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie 11¼ przed południem. Obecnych posłów było 134. Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy, radzca dworu pan *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia zawiadomiono Izbę że p. *Bilewicz* otrzymał od Marszałka krajowego urlop na 6 dni, zaś poseł ks. *Mogilnicki* słabością usprawiedliwił swoją nieobecność. Odczytano potem dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu od nr. 2633 do 2691.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad podziałem terytoryalnym kraju.

Hr. *Alfred Potocki* przedkłada imieniem komisyi wniosek co do podziału obwodu Brzeżańskiego. Według projektu komisyi podzielony być ma obwód Brzeżański na cztery powiaty z siedzibą w Brzeżanach, w Bóbrce, Rohatynie i Podhajcach.

P. *Hubicki* zwraca uwagę na to, że według projektu komisyi powiat Przemyślański należący dotychczas do obwodu Brzeżańskiego ma być przydzielony do obwodu Złoczowskiego. Mowca upatruje w tem niestosowność, ile że tym sposobem obwód Złoczowski należący i tak do najrozleglejszych w kraju, miałby być jeszcze powiększony, gdy przeciwnie obwód Brzeżański nierównie mniejszy od Złoczowskiego, ma być jeszcze zmniejszony. Wnosi przeto ażeby powiat Przemyślański został przydzielony do obwodu Brzeżańskiego.

Sprawozdawca hr. *Alfred Potocki* sądzi iż stosownem będzie żeby ten wniosek wzięty był pod rozprawy przy naradach nad podziałem terytoryalnym obwodu Złoczowskiego; z czem się zgadza p. Hubicki.

P. *Szeliski* wnosi poprawkę, ażeby powiat Podhajecki rozdzielić częścią do powiatu Brzeżańskiego a częścią do Buczackiego, a obwód Brzeżański podzielić na 4 powiaty: w Brzeżanach, Bóbrce, Rohatynie i Przemyślanach.

Poprawka p. *Szeliskiego* nie została dostatecznie poparta.

P. *Krzeczunowicz* zgadzając się z projektem komisyi co do podziału na 4 powiaty wnosi poprawkę ażeby siedziba powiatu zamiast w Rohatynie umieszczona była w Bursztynie jako miasteczku ważniejszem pod względem położenia.

Przeciw tej poprawce przemawiają pp. *Grocholski* i *Bocheński*, a w końcu hr. *Alfred Potocki*, poczem poprawka p. Krzeczunowicza została uchylona a wniosek komisyi przyjęto.

P. *Czajkowski* przedkłada projekt komisyi co do podziału obwodu Czortkowskiego. Komisya proponuje cztery powiaty z siedzibą: w Zaleszczykach, w Skale, w Husiatynie i Czortkowie.

P. *Dwoliński* wnosi poprawkę ażeby siedziba urzędu powiatowego nie była w Skale lecz w Borszczowie.

P. *Grocholski* stawia poprawkę, ażeby w obwodzie Czortkowskim było cztery powiaty: Husiatyn, Czortków, Zaleszczyki i Buczacz.

P. *Borysikiewicz* popierając p. Grocholskiego stawia poprawkę ażeby siedziba urzędu powiatowego zamiast w Husiatynie była w Kopeczyńcach.

P. *Geringer* przemawia za siedzibą urzędu powiatowego w Borszczowie. Ks. *Naumowicz* oświadcza się również za Borszczowem i popiera zarazem wniosek p. Grocholskiego co do przyłączenia Buczacza do obwodu Czortkowskiego. Ks. *Kuryłowicz* przemawia również za Buczaczem.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. *Czajkowskiego* za wnioskiem komisyi przystąpiono do głosowania. Poprawki pp. Grocholskiego i Borysikiewicza zostały uchylone. Poprawka p. *Dwolińskiego* o ustanowienie siedziby urzędu powiatowego w Borszczowie przyjęta została przy imiennem głosowaniu większością 73 głosów przeciw 43. Poczem wniosek komisyi z przyjętą poprawką p. Dwolińskiego został przyjęty. Stanęło więc, że obwód Czortkowski obejmować ma cztery powiaty z siedzibą: Zaleszczyki, Borszczów, Husiatyn i Czortków.

O godzinie 2ej po południu przerwał Marszałek krajowy posiedzenie na dwie godzin.

O godzinie 4½ otwarto na nowo posiedzenie.

P. *Laskowski* przedłożył w imieniu komisyi następujący wniosek co do podziału obwodu Kołomyjskiego. Obwód Kołomyjski obejmować ma zamiast dotychczasowych 9 powiatów, cztery powiaty z siedzibą: Kołomyja, Horodenka, Sniatyn i Kuty. Sprawozdawca zwraca uwagę na to, że komisya co do trzech powiatów poszła za projektem rządowym i tylko zamiast Kossowa proponuje Kuty za siedzibę powiatu.

P. *Ławrowski* stawia poprawkę, ażeby stosownie do projektu rządowego urząd powiatowy miał siedzibę w Kossowie zamiast w Kutach. Na poparcie swego wniosku przytacza mowca, że Kossów leży w środku powiatu, że cztery drogi się tam schodzą i rząd uwzględniając dogodność dla ludności przeznaczył w swoim projekcie Kossów na siedzibę powiatu.

Hr. *Golejewski* wniósł poprawkę ażeby dawniejsze powiaty Obertyński i Peczyniżyński połączono do powiatu Kołomyjskiego, a Horodenkę żeby przyłączono do Gwoździca. Zaś siedzibą urzędu powiatowego żeby zamiast Horodenki był Gwoździec.

Poprawkę p. *Ławrowskiego* popierają pp. *Kowbasiuk*, *Łepkaluk*, *Landesberger*. Za wnioskiem komisyi przemawiają pp. *Agopsowicz*, *Grocholski* i sprawozdawca p. *Laskowski*.

Przy głosowaniu poprawka hr. *Golejewskiego* została uchylona, poprawka zaś p. *Ławrowskiego* została przyjęta. Poczem wniosek komisyi z poprawką p. Ławrowskiego został przyjęty.

P. *Zyblikiewicz* przedłożył projekt komisyi co do podziału obwodu Krakowskiego. Komisya proponuje zgodnie z projektem rządowym 5 powiatów z siedzibą: Kraków, Chrzanów, Wieliczka, Bochnia i Brzesko.

Wniosek komisyi bez dyskusyi został przyjęty.

P. *Laskowski* przedłożył następnie wnioski komisyi co do podziału obwodu Lwowskiego i Przemyskiego. W Lwowskim obwodzie proponuje komisya zgodnie z projektem rządowym dwa powiaty z siedzibą we Lwowie i w Gródku, a w obwodzie Przemyskim również zgodnie z projektem rządowym 3 powiaty z siedzibą w Przemyślu, w Jarosławiu i w Mościskach. Podział obydwóch tych obwodów przyjęła Izba bez dyskusyi według wniosku komisyi.

Hr. *Alfred Potocki* przedkłada projekt komisyi co do podziału obwodu Rzeszowskiego. Komisya proponuje zgodnie z projektem rządowym pięć powiatów z siedzibą: Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Ulanów i Łańcut.

P. *Kobylarz* wnosi poprawkę, ażeby zamiast Ulanowa przeznaczono Nisko na siedzibę powiatu.

Przy głosowaniu poprawka p. Kobylarza została przyjęta i z tą poprawką przyjęto wniosek komisyi.

P. *Laskowski* przedstawił potem wniosek komisyi co do podziału obwodu Samborskiego. Komisya proponuje 5 powiatów z siedzibą: Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz i Rudki. Wniosek komisyi różni się tylko w tem od projektu rządowego, że zamiast Komarna proponuje Rudki na siedzibę powiatu.

P. *Ławrowski* wnosi poprawkę, ażeby stosownie do projektu rządowego Izba oświadczyła się za Komarnem w miejsce Rudek, jako za siedzibą powiatu.

Za wnioskiem komisyi przemawiali pp. *Ludwik Skrzyński* i *Szemelowski*, tudzież sprawozdawca. Poczem poprawka p. *Ławrowskiego* została uchylona, a wniosek komisyi przyjęto.

Dalej przedłożył p. *Laskowski* wniosek komisyi co do podziału obwodu Sanockiego. Komisya proponuje 5 powiatów z siedzibą: Sanok, Lisko, Ustrzyki, Brzozów i Krosno. Wniosek komisyi różni się od projektu rządowego tylko w tem, że zamiast Dobromila proponuje Ustrzyki na siedzibę powiatu. Do wniosku komisyi stawiono następujące peprawki:

P. *Ludwik Skrzyński* wnosi, żeby siedziba powiatu zamiast w Ustrzykach była w Birczy.

P. *Kozłowski* proponuje utworzenie szóstego powiatu z siedzibą w Dobromilu.

Ks. *Ginilewicz* proponuje na siedzibę powiatu Baligród zamiast Liska.

P. *Pudło* proponuje na siedzibę powiatu Duklę zamiast Krosna.

Po dłuższej dyskusyi sprawozdawca przemówił za wnioskiem komisyi, oświadczając oraz, iż komisya zgodziłaby się na to, by część północną powiatu Bireckiego i Dobromilskiego przyłączono do obwodu Przemyskiego.

Przystąpiono potem do głosowania. Poprawki pp. Kozłowskiego, ks. Ginilewicza i Pudła zostały uchylone, poprawka p. Ludwika Skrzyńskiego została przyjęta.

W końcu wniosek komisyi z poprawką p. Ludwika Skrzyńskiego został przyjęty.

Posiedzenie zamknięto o godz. 7ej. wieczór. Przyszłe posiedzenie w sobotę o godzinie 10. rano. Porządek dzienny: Dalszy ciąg obrad nad terytoryalnym podziałem kraju. Sprawozdanie komisyi o konkurencyi kościelnej i szkolnej, i o zabezpieczeniu budynków kościelnych od ognia.

Wiedeń, 19. kwietnia. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Najj. Pan odbierał wczoraj przedpołudniem relacye panów ministrów i przyjmował kilku wysokich wojskowych, a między tymi Księcia Widischgraetza, który przedwczoraj przybył tu z Pragi. O godz. 11. Najj. Pan przyjmował pp. ministrów hr. Mensdorffa, hr. Belcredi, Majlatha i hr. Esterhazy. Przedwczoraj o godzinie 4. po południu i wczoraj o godz. 12. w południe odbyła się rada ministeryalna pod prezydencyą Najj. Pana z udziałem wszystkich pp. ministrów i kanclerzy nadwornych. Dziś przedpołudniem Najj. Pan będzie udzielał audyencye powszechne.

Do „Pest. Ll.“ donoszą z Plattensee, że Najj. Pani ma przybyć 9. maja do Balaton Füred gdzie już zamówiono mieszkania dla wielu osób z arystokracyi. Na przyjęcie Najj. Pani robią wielkie przygotowania. Dyrekcya kolei urządza w Siofok wspaniałą salę, z tej stacyi bowiem Najj. Pani wsiądzie na parowiec Kisfaludy.

Wczoraj posłane zostało do Petersburga pismo gratulacyjne z powodu ocalenia Cesarza. Z Londynu przybył wczoraj kuryer nadzwyczajny z depeszami. Poseł brazylski udaje się do Karlsbadu na kuracyę.

Werbunki do mexykańskiego korpusu ochotników odbywają się bardzo pomyślnie i spodziewać się należy, że liczba potrzebna wkrótce będzie uzupełniona. W okręgu Wiednia zwerbowano już przeszło 500 ludzi. Werbunki odbywają się nietylko w stołecznych miastach krajów koronnych lecz oraz we wszystkich okręgach asenterunkowych cesarstwa z wyjątkiem Włoch. Wiedeń i Praga dostarczyły najwięcej ochotników.

Peszt, 18. kwietnia. „Naplo“ zaprzeczając korespondencyi peszteńskiej, donosi, że komitet komisyi sześćdziesięciu siedmiu nie proponował, ażeby komisya wtenczas dopiero wchodziła w szczegółowe obrady co do spraw wspólnych, jak między rządem a sejmem co do zasad zgoda nastąpi. Komitet i owszem proponował ażeby najprzód postanowiono, czyli komisya uważa za właściwe przystąpić do wypracowania szczegółowego projektu lub też oczekiwać zgody co do zasad. Nieprawdą też jest że komisya sześćdziesięciu siedmiu we środę pierwsze posiedzenie mieć będzie.

Czynności sejmów krajowych.

Peszt, 18. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzniu izby deputowanych pod prezydencyą Szentiwaniego, ogłoszono rezultat wyboru członków siedmiogrodzkich komisyi 67iu. Wybrani zostali: Hr. Wolfgang Bethlen, Karol Zeyk, hr. Emeryk Miko, hr. Gotthardt Kun, hr. Józef Betlen, baron Gabryel Kemeny, Grzegorz Simay, Karol Torma, Fryderyk Fehdenfeld, Jan Geczo, Andrzej Zimmermann, Ludwik Tisza.

Następnie odczytano reskrypt właściwego komitetu sztulweisenburskiego, wzywający izbę do wzięcia udziału w odsłonięciu monumentu Versmartego. Na wniosek Somsicza postanowiono, delegować pod przewodnictwem drugiego wiceprezesa Karola Zeyka tych członków izby, co zechcą wziąść udział w odsłonięciu monumentu.

Włochy.

Florencya, 16. kwietnia. Minister skarbu złożył w izbie deputowanych wniosek z żądaniem upoważnienia rządu do tymczasowego prowadzenia budżetu na rok 1866, aż do ostatecznego jego zatwierdzenia. Komisya do praw finansowych wysadzono, relacyę swoję w krótce złożyć ma.

Niemcy.

Berlin, 18. kwietnia. (*Oświadczenie pruskiego „Staatsanzeigera“. — Ostatnia depesza pruska.*) „Staatsanzeiger“ zamieścił oświadczenie następujące:

Redakcya „Staatsanzeigera“ upoważniona została do oświadczenia, iż mniemana depesza rządu austryackiego, zrana dnia 9go kwietnia wysłana, lub druga depesza austryacka do rządu pruskiego wcale nie egzystuje. Wszystkie kombinacye i konsekwencye, odnoszące się do bytu drugiej tej depeszy, jakoby w tonie więcej pokojowym zredagowanej, są zatem pozbawione wszelkiej podstawy. Na depeszę austryacką z dnia 7. b. m. odeszła dnia 15. b. m. odpowiedź w depeszy pruskiej do bar. Werthera wystosowanej.“

„National-Zeitung“ ogłosiła tekst powyższej odpowiedzi pruskiej. Treść odpowiedzi jest następująca:

Hr. Bismark co do formy depeszy austryackiej robi uwagę iż z formy tej nie można się spodziewać zamiarów pojednawczych.

Co do celu depeszy, zwalenia na postępowanie Prus obaw zakłócenia pokoju, p. Bismark utrzymuje iż prawie nigdy akta polityczne tak wielkiego znaczenia nie opierały się na sztucznem spojeniu hypotez i wieści.

P. Bismark ubolewa że depesza austryacka wspomina o osobistem wyrażeniu się jego, które z ust do ust powtarzane stało się nader niedokładnem; protestuje przeciwko temu jakoby daną właśnie odpowiedź urzędową uznał był jednocześnie jako żadnego znaczenia nie mającą. Takowe spojenie hypotez i pogłosek nie może mieć innego celu jeno motywowanie przygotowań Austryi w groźnych zamiarach.

Oświadczenie w depeszy austryackiej, że nie wydano żadnych rozporządzeń do przygotowania wielkiej wojny, wyrażenie „żadne znaczniejsze koncentracye wojsk“, „żadne niezwykłe zakupno koni“, „żadne powoływanie pod broń urlopników w większym zakresie“ są to wyrażenia elastyczne, nieoznaczonej doniosłości. Bliższe informacye przecięte zostały, gdyż dziennikom austryackim zakazane zostało podawanie wojskowych wiadomości.

„Odwołuję się“, mówi p. Bismark, „do dislokacyi wojska, przez hr. Mensdorffa przyznanej, a raczej do zwrócenia ku powiatom naszej granicy przyległych, znaczniejszych sił wojskowych, gdzie wojska te znajdują środki wzmocnienia. Fakta tak przyznane minister austryacki niemoże policzyć do rzędu złudzenia zmysłów.“

„W obec faktów takowych czekaliśmy z naszej strony czternaście dni, zanim wydaliśmy rozporządzenia mające cechę czysto obronną. O cofnięciu rozporządzeń austryackich, o zaniechaniu przygotowań wojennych, w depeszy austryackiej nie ma ani słowa. Hr. Mensdorff cofnięcie więc rozporządzeń uważać musi jako zbyteczne, jak skoro Cesarz słowem swojem zaręczył, że Austrya o zaczepce nie myśli. Ztąd wynika że hr. Mensdorff utrzymać chce rozporządzenia wojenne, mniej lub więcej znaczne.“

„Od Prus zaś żądają, ażeby obok wyraźnych słów Króla cofnęły rozporządzenia, wywołane rozporządzeniami Austryi. Prusy nie ku wszystkim stronom wysłały rozkaz mobilizowania, a częściowe środki ostrożności, zarządzone w obec przygotowań austryackich, nie mogą być zniesione, dopóki trwają przyczyny, co je wywołały.“

„Rzeczą więc jest rządu cesarskiego, wziąść inicyatywę w cofnięciu dislokacyi i podobnych środków które sama przyznała, a zatem przywrócić status quo ante, jeżeli sobie życzy ażeby oświadczenia dane z naszej strony przeprowadzone zostały w faktycznych stosunkach.“

Na rozkaz Króla hr. Bismark prosi barona Werthera ażeby odpowiedź tę dał na żądanie w depeszy austryackiej z dnia 7go kwietnia wyrażone.

(*Berlińska „Provinzial Correspondenz“ o wniosku pruskim na sejmie niemieckim.*) *Prov. Corresp.* pisze co następuje:

„Reforma konstytucyi związkowej, a mianowicie organizacyi wojskowej związku konieczným jest postulatem wewnętrznej i zewnętrznej polityki Prus. Długoletni spór w Prusiech powstał głównie z powodu ciężarów wojskowych, jakie ponosi lud pruski. Ciężary te w ostatnim czasie zwiększyć się jeszcze musiały, gdyż Prusy nie tylko siebie, lecz i Niemiec północnych bronić muszą. Dla całej więc polityki Prus rzeczą jest wielce ważną, ażeby w skutek reformy związkowej wyrównane zostały ciężary militarne Prus naprzeciw Niemiec, tym sposobem złagodziłby się spór wewnętrzny w samych Prusiech.“

Dalej pisze taż sama *Provinz. Corresp.*: Odpowiedź pruska z dnia 15go b. m. zakończy na teraz spór pisiemny z Austryą. Au-

strya tym tylko sposobem mogłaby dać rękojmię pokoju, gdyby zapewnienia swoje utwierdziła pierwszym krokiem de facto. Odwołanie się do związku niemieckiego ze strony Austryi pewno nie nastąpi, przewidzieć bowiem można, iż pozostałoby bez skutku. Związek niemiecki mógłby wpłynąć na zagodzenie sporu z Austryą jedynie przez szczere zajęcie się wnioskiem pruskim. Na teraz zdaje się, iż usiłowania niektórych dyplomatów państw pomniejszych w celu zapobieżeniu temu będą bezskuteczne; zdaje się, iż większa część rządów głosować będzie za poprzednią obradą nad projektem w komisyi specyalnej. Mniemanie, jakoby rząd pruski z wnioskiem swym nie na seryo wystąpił, zaprzeczone będzie przyszłem postępowaniem rządu pruskiego, w sposób żadnej wątpliwości nie dopuszczający.

Królestwo Polskie.

„Dziennik Warszawski pisze: Wieść otrzymana wczoraj o cudownem ocaleniu osoby Najjaśniejszego Pana i o zbrodniczym zamachu na Jego najdroższe dla poddanych życie, napełniła radością i przejęła zgrozą serca mieszkańców Warszawy. Wszyscy też dzisiaj, wojskowi i cywilni, Rosyanie i Polacy, bez różnicy wieku, płci i wyznania, zapragnęli złożyć dzięki Wszechmocnemu Bogu za ocalenie drogich dni Ojca Monarchy i zanieść modły za pomyślność Jego. — W prawosławnym soborze Świętej Trójcy, gdzie po liturgii, odprawił dziękczynne nabożeństwo najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski, Joanicyusz, w obec przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, konzulów zagranicznych i wszystkich, którzy do soboru przecisnąć się mogli — jak również we wszystkich kościołach innych wyznań i domach modlitwy, począwszy od katedry św. Jana, gdzie ks. prałat Zwoliński odprawił nabożeństwo uroczyste — zebrały się tłumy serdecznie wzruszone, których mury świątyń objąć w sobie nie mogły. Wszędzie, ze wszystkich piersi wybiegała jedna, gorąca modlitwa — do Boga za ocalenie Monarchy.

Świetnai gorąco serdeczna manifestacya, wyrażająca wybuch miłości wiernopoddańczej do osoby Najjaśniejszego Pana, ocalonej tak cudownie przez opatrzność od morderczego zamachu, miała miejsce wczoraj, w czasie widowiska w wielkim teatrze. Jeszcze przed rozpoczęciem uwertury, poprzedzającej operę, publiczność pragnąca wyrazić swą radość, zażądała odśpiewania hymnu narodowego, który też zebrani na scenie artyści włoscy, oraz chóry i znajdujący się w teatrze artyści miejscowej opery, wykonali przy jaśniejącej cyfrze Najdostojniejszego Monarchy. Entuzyazm publiczności objawił się w głośnym, z wszystkich piersi wybiegłym okrzyku „hura!“ i nie mógł się ukoić aż gdy po trzeciem akcie opery, na ponowione a powszechne żądanie, powtórzono znowu tenże sam hymn narodowy „Boży Cesarza chroń,“ wśród ogólnego i serdecznego zapału wszyskich napełniających salę słuchaczy.

Rosya.

(Przyłączenie się całej parafii katolickiej do kościoła prawosławnego.) „Mosk. Wied.“ piszą z Wilna: „W niedzielę, dnia 20. marca, w Podbredzie, w powiecie wileńskim, po odprawieniu mszy, ksiądz wszedł na ambonę, i do zgromadzonych licznie parafjan miał kazanie, w którem wyłożywszy w krótkości historyę kościoła chrześciańskiego od Chrystusa Pana do naszych czasów, w konkluzyi rzekł, że jedyny, święty, powszechny kościół jest prawosławny, do którego też on się przyłącza, wzywając parafjan swoich, aby kto z nich tego życzy, poszedł za jego przykładem. W pomienionym miasteczku, jeszcze w lutym, zaczęto przechodzić na prawosławie, i dziś tam jest 1300 osób tego wyznania. Ksiądz ten przybył do Wilna, i tu w klasztorze ś. Trójcy, 25. marca, przyjąwszy obrządek prawosławny, odprawił nabożeństwo wielkanocne w byłym swoim kościele, obecnie cerkwi prawosławnej, której pozostał on proboszczem. Połączenie to nastąpiło dobrowolnie, szczerze i bezinteresownie.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 14. kwietnia. *(Proklamacya rządu narodowego.)* Namiestnictwo książęce w proklamacyi do Rumunów wydanej, zaleciło im wybór księcia Karola Ludwika Hohenzollern na przyszłego regenta Rumunii. W proklamacyi tej namiestnictwo powiada między innemi: Gdy jednak elekt w dniu 11. (23.) lutego obrany urzędownie oświadczył, iż wyboru dla względów familijnych przyjąć nie może, przeto upoważnieni wolą ludu, powodowani obowiązkiem powstrzymania intryg i machinacyi, dążących do stłumienia naszej narodowości, pewni zresztą, że tym razem wola narodu uwieńczona zostanie najzupełniejszym skutkiem, proponujemy na Księcia Rumunii księcia Karola Ludwika Hohenzollern, który panować będzie pod imieniem Karola I.

Rumuni! Niezachwiane wasze postanowienie być silnym narodem; doświadczenie, jakie nabyliście tyloletniemi cierpieniami, otchłań, od której nas oddalił akt z dn. 11. (23.) lutego, a w którą nas nieprzyjaciele nasi koniecznie wtrącić chcą, wszystko to utwierdza nas w wierze, iż jednomyślnie dacie koronę księciu Karolowi I. i że tym sposobem dopniecie tego, iż w kilku dniach cała Europa podzieli jednomyślny okrzyk nasz: Niech żyje Rumunia jedna i niepodzielna!

Głosowanie powszechne rozpoczęło się już w Bukareszcie i postępuje bez przerwy. Za sześć dni książę Karol Ludwik Hohenzollern wybrany będzie w całym kraju księciem Rumunii. Lud, co głosuje i koronę księciu Karolowi Ludwikowi ofiaruje, przed kilkoma jeszcze dniami nic o tem nie wiedział, że żyje książę jaki tego imienia. zdaje się nawet, iż namiestnictwo i rząd nie wiele wiedzieli o domie Hohenzollern, bo w proklamacyi swej namiestnictwo twierdzi, że Król pruski Fryderyk II. z małego księstwa, jakie mu naród powierzył, potężne utworzył Królestwo. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że inicyatywa do wyboru księcia Hohenzollern nie wyszła ani z ludu ani z rządu, impuls do tego wyboru dała zagranica, mianowicie Prusy i Włochy. Zdaje się, iż p. Bratiano, który nie dawno z Paryża powrócił, rzecz ten ukartował z posłami pruskim i włoskim. Pewną też jest rzeczą, że książę Karol Ludwik przyjmie ofiarowaną mu koronę nie czekając nawet na przyzwolenie mocarstw europejskich; czyli zaś które z mocarstw nie będzie się sprzeciwiać wyborowi księcia Hohenzollern, tego dziś jeszcze wiedzieć nie można. Myliłby się jednak kto sądząc, że p. Bismark wyborem tegoż Księcia coś wielkiego zyskał ze względu na obecne zatargi między Prusami a Austryą. Wzmocnienie elementu niemieckiego w Księstwach Naddunajskich, któreby było skutkiem wyboru książęcia niemieckiego, będzie dla Austryi a zwłaszcza dla handlu jej nader pożądanem. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że na przypadek wojny z Prusami, Mołdo-Wołochy w obecnem położeniu niebezpiecznemi być nie mogą. Wojna między Austryą a Prusami, jakkolwiekby wypadła, skończyłaby się za kilka miesięcy, jak to łatwo przewidzieć można. Do uorganizowania zaś Księstw Naddunajskich potrzeba kilkuletniej usilności i dobrej woli, tak ze strony panującego, jak i ze strony narodu. W obecnym stanie finansów i przy teraźniejszym stanie armii, wystarczyłyby dwa pułki austryackie — dla odparcia ewentualnej zaczepki ze strony Księstw Naddunajskich.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) **Kradzież zboża.** W stodole dworskiej w Artasowie dostrzegł ekonom w końcu grudnia 1865 r. snopy zboża bez kłosów; w skutek tego odtąd zostawiał na noc w stodole stróża, lecz dopiero 16. stycznia b. r., gdy sam był na warcie udało się mu schwytać na uczynku właściciela gruntu Dmytra **Biszko** z Artassowa, 36 lat, obr. gr. kat., ojca 4 dzieci, który odcinał kłosy i chował do worka. Pokazało się późniéj, że brakowało kłosów na 4½ kóp i 13 snopów pszenicy i o ½ kopy jęczmienia; szkoda wynosiła 35 złr., wycieczki musiały więc być dość częste, B. jednak zeznaje, że zakradał się tylko 3 razy. Na rozprawie ostatecznej w dniu 17go b. m. skazany został na 1 miesiąc cięż. więzienia i przyjął wyrok. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarzyciel zastępca prok. państwa p. Lidl).

(**Kradzież.**) Dnia 17go b. m. stawali przed sądem: Stefan **Szymonowicz** v. Malutka, 30 lat, obr. gr. kat., żonaty, włościanin z Domaszowa, już karany za kradzież, Jacko **Loza** v. **Ciura** v. **Swider**, włościanin z Surmaczówki, 38 lat, stanu wolnego, obr. gr. kat., już 2 razy karany kryminalnie za kradzież, Dacko **Kuśnierczuk**, gajowy z Szczepiatyna, 50 lat, obr. gr. kat., żonaty, Jankiel **Kenner**, krawiec z Bełza, 37 lat, izraelita, ojciec 1 dziecka i Kiwe Mayer **Haas**, kuśnierz z Bełza, 28 lat, izraelita żonaty. W październiku 1863 koło godziny 10. wieczór karczmarz w Wygodzie, w powiecie Uhnowskim, tudzież jego żona posłyszeli podejrzany szelest w zamkniętej komorze, ale nie odważyli się wejść tam, karczmarka jednak poznała przez okno Szymonowicza, tudzież po głowie Dacka Maznyka, z których pierwszy wraz z Maxymem Feslukiem był po południu w karczmie na wódce, a przy odejściu przyglądał się komorze. O północy przyszli do karczmy Maznyk i Andruch Biłowus, pili wódkę, rozmawiali z karczmarzem i karczmarką, a przy odejściu rzekł jeden do drugiego, że karczmarz zapewne jeszcze nie wie o niczem. Dopiero za nadejściem dnia karczmarz i jego żona odważyli się wejść do komory, którą zastali otwartą. Z komory skradziono suknie wartości 18 złr. Podejrzenie padało na 4 włościan wyżej wymienionych a używających złej reputacyi, z których jednak Szymonowicz znikł bez wieści sprzedawszy skradzione buty. Później przytrzymany wziął na siebie całą winę, podczas gdy spólnicy wypierali się wszystkiego. Do komory dostał się przez dach. Sz. i Loza popełnili zresztą następujące kradzieże, do których częścią przyznali się, częścią o ich popełnieniu przekonani zostali: Pewnej nocy w październiku 1864 skradli z zamkniętej szopy we dworze w Ostobużu liberyę wartości 43 złr., w poście 1865 z zamkniętego spichlerza we dworze w Tehlowie skóry i suknie wartości 17 złr., w tymże czasie w Ostobużu z niezamkniętej stajni ciele. W nocy przed ostatnią kradzieżą usiłowali włamać się do komory włościańskiej w Ostobużu, ale bezskutecznie i skradli tylko niektóre drobiazgi z ogrodu. Loza przyznaje się nadto do kradzieży 100 złr. w gotowiźnie. Szymonowicz jest także obwiniony, że pewnej nocy w maju 1865 skradł z zamkniętej komory w Bełzie rzeczy wartości 9 złr., do czego się też przyznaje. Kuśnierczyk, który w Ostobużu służył przy dworze za gajowego, jest obwiniony, że ukrywał u siebie Szymonowicza i Lozę, którzy nawet miewali u niego schadzki. Kenner i Haas w wieczór przed kradzieżą we dworze Ostobużskim ugaszczali obu złodzieci, a następnie rzeczy skradzione kupili od nich za 5 złr. Kenner, do którego kilku mieszkańców Bełza dało suknie do roboty, oświadczył po wielkim pożarze w dniu 19 maja 1865, że się wszystko spaliło, lecz pokazało się później, że tajemnie wysłał te suknie do swego krewnego w Krystynopolu, gdzie też znaleziono część wartości 30 złr. Skazani zostali Loza na 3 lat cięż. więz. prok. prop. 4 l.), Szymonowicz na 2 lata (prok. prop. 4 l.), Kuśnierczyk na 1 miesiąc więz. (prok. prop. 6 miesięcy cięż. więz.), Kenner na karę pieniężną w kwocie 150 złr. lub 1 miesiąc aresztu, a nadto za sprzeniewierzenie na 1 miesiąc aresztu, Haas na karę pieniężną w kwocie 150 złr. lub 1 mies. aresztu, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarzyciel zast. prok. państ.

p. Buszak). Wszyscy skazani przyjęli wyroki. Kenner i Haas zdecydowali się karę odsiedzieć. Prokuratorya państwa zastrzegła sobie wniesienie rekursu.

(Kradzież korali.) W uzupełnieniu naszego doniesienia o ukradzeniu we Lwowie korali żonie wieśniaka z Jaryczowa, dodajemy, że organom tutejszej policyi udało się nie tylko ująć złodzieja, ale eraz odzyskać korale wartające znacznie więcej jak 100 złr.

(Pożary.) W Brzeżanach na przedmieściu dnia 8go b. m. w nocy spalił się dom. Szkoda wynosi 200 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Kopyśni, w powiecie Dobromilskim, dnia 9go b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi 280 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Hoszowczyku, w powiecie Ustrzyckim dnia 15. b. m. w nocy spalił się dom włościański. Żona właściciela domu wraz z 4 dzieci poniosła śmierć w płomieniach. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Szkoda wynosi 418 złr.

W Denysowie, w powiecie Tarnopolskim, dnia 7go b. m. spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

Ostatnia poczta.

Paryż, 19. kwietnia. Mocarstwa zaproponują Księstwom Naddunajskim wybór krajowca na hospodara, prowizorycznie na 4 lub 5 lat. Dotąd żadnego kandydata nie proponowano. — Książę Karol Hohenzollern zapytywał rządu francuzkiego, czy ma przyjąć ofiarowaną mu koronę; rząd odradzał mu, a Rosya sprzeciwiała się jeszcze żywiej.

TEATR.

Dziś (przedstaw. niem.): **„Dinorah", oder: „Die Wallfahrt nach Ploermel"**, wielka opera w 5 aktach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Michałowski Stan., z Krakowa. — Rulikowski Hen., z Warszawy.

Hotel angielski: Pajączkowski Józef, z Pieczygór.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

PP. Angyelich Jerzy, c. k. major, do Czerniowic. — Moser Ferd., c. k. major, do Drohowyża. — Beer de Beyer, c. k. kapitan, do Königgratzu. — Bal Fran., do Tuligłów. — Dylewski Mar., do Rolowa. — Niezabitowski Włod., do Uherzec. — Lövyoy Jan, do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. kwietnia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326 33	+ 1.9	65.1	zachodni	mi.	mróz
2 god. po poł.	326.63	+ 6.7	46 5	„	„	pogoda
10.god.wiecz.	326.01	+ 4.1	69.8	„	sł.	pochmurno

Kurs Lwowski.

Dnia 20 kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	96½	5	02
Dukat cesarski	„ „	5	09½	5	06
Półimperyał zł. rosyjski	„	8	67½	8	82½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	62	1	66½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	30	1	32
Talar pruski	„	1	56	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka		—	—	—	—
Galicyj listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	59	75	60	38
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	62	75	63	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	38	60	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	61	13	61	88
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	141	—	143	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. kwietnia

	złr.	kr.
5% Metaliki	59	—
5% pożyczka narodowa	61	65
Losy z 1860 roku	75	70
Akcye banku wiedeńskiego	697	—
„ „ kredytowego	133	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	90
Srebro	104	75
Dukat pojedyńczy	5	04

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. kwietnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	52.50	52.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	—.—	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	60.50	60.75
od kwiet. do paźd. po 5%	60.50	60.75
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	65.25	—.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	57 50	58.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	58.25	58.75
dtto. po 4½%	49.75	50.—
dtto. „ 4%	43 75	44.25
dtto. „ 3%	32.75	33 25
dtto. „ 2½%	28.50	30 50
dtto. „ 1%	10.99	11.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	129 —	130.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	127 50	128 50
Przez. do wyl. z r. 1854	71.—	71 59
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	74 10	74.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	83 50	84.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	63.90	63.10
Renty Como po 42 lir. aust.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu panst. po 5%	51.—	53.—
„ „ „ 4½%	49 —	49.50
„ „ „ 4%	43.25	43 75
„ „ „ 3½%	38 50	39.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	—.—	55.—
„ „ „ 2¼%	—.—	49.—
„ „ „ 2%	—.—	43.50
„ „ „ 1¾%	—.—	39.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4½%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	76.—	78.—
Wyż. Aust.	75.—	80.—
Salcburg	75.—	80.—
Czech	83 —	84.—
Morawii	73.—	77.—
Szlaska	87.—	88.—
Styryi	81.—	84.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82 —	86 —
Węgier	59 75	60.75
Banatu Tem.	58 —	59.—
Kroacyi i Slawonii	61.—	62.—
Galicyi	57 50	58.50
Siedmiogrodu	55.—	56.—
Bukowina	—.—	57.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	56.75	57.25
Banat Temesz.	56.50	57.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	92.—	92.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.59
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	691.—	692.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	129.50	129 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	538.—	542.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	59.—	59.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1372.—	1374 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	149 60	149 80
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	155.—	156.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	109.—	109 50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	140.—	140 50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	54.—	56.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	124.—	125.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	91 —	93.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	—.—	240 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	115.—	120 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	—.—	180.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	—.—	330.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	235.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	330.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	84.20	84.40
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	80.—	80.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	60.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	71 —	72 —

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	—.—	77.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	—.—	68 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	103.—	105.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	—.—	90.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	79.—	80.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	78.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	75.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	76.—	77.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	69.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	83 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	87.—	88 —

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	99.50	100.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	70.—	75.—
Salma „ 40 „ „	24.—	25.—
Palfiego „ 40 „ „	20.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	20.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 zł. „	14.—	15.—
Waldsteina 20 „	16 50	17 50
Keglevicha 10 „	13.—	13 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	89.50	89 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	89.50	89 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	79.25	79 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	106 25	106 75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir wł.	—.—	41 89
Marsylia za 100 fr.	42 25	42.30
Paryż za 100 fr.	42.30	42 40
Praga za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5 09	5.10
dtto. pełnej wagi	5.09	5.10
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 57	8 59
Rosyjski imperyał	8 80	8 82
Talar związkowy	1.58½	1.59½
Srebro	105 75	106 —

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.